

Do Ciebie ... Mamo

Nie pamiętam Twojej twarzy,
Twoich pieszczot i miłości.
Zostałem sam na zawsze
w krainie bez litości.

Nie wiem, dlaczego tu jestem
nic przecież nie zawiniłem.
Jadłem zawsze tak mało
i z nikim się nie biłem.

Dopóki byłaś przy mnie
nigdy nie głodowałem.
Karmiłaś mnie swoim chlebem
i ogrzewałaś ciałem.

Mówiłaś, że kiedyś wrócimy,
lecz gdzie, już nie powiedziałaś.
Co będzie teraz ze mną?
Kto mnie przytuli w noc ciemną?

Więc mój dziecięcy paciorek
kieruję do Ciebie - Boże.
Niech przyjdzie we śnie mama
i przeżyć jutro pomoże.